

Covidek skończył dwa lata

5 marca 2022

Wczoraj mieliśmy mamy zacy jubileusz, o którym mało kto był łaskaw pamiętać. To właśnie 4 marca przypadła druga rocznica wykrycia pierwszego przypadku koronawirusa w Polsce, co rozpoczęło tzw. pandemię COVID-19.

COVID-19 to skrót od COronaVIrus Disease 2019, bo nowy wirus został po raz pierwszy zidentyfikowany w 2019 roku. COVID-19 to infekcja dróg oddechowych wywołana przez koronawirusa SARS-CoV-2. U większości osób jej przebieg jest łagodny, a nawet bezobjawowy, ale ze względu na wysoką zjadliwość (zdolność do szybkiego przenoszenia z człowieka na człowieka) dotykał grupy populacji o osłabionej odporności – osoby starsze, chorych na raka, chorych na cukrzycę i z nadwagą.

Dwa lata temu Polacy ciężko przestraszeni doniesieniami z Chin gdzie ludzie w drgawkach rzekomo konali na ulicach i z Włoch, gdzie Chińczycy zawlekli swoją zarazę wracając tam szyć ubrania po chińskim nowym roku, z wypiekami na twarzach oglądali w dezinformacyjnych telewizjach doniesienia o pierwszym Polaku, który został rzekomo zakażony chińskim wirusem. Niewiele osób na tym etapie zdawało sobie sprawę, że w nadchodzących potem tygodniach nasz świat zwariuje i szaleństwo będzie stopniowane aż do teraz.

Od razu okazało się, że nie mamy jak zareagować na zarazę. Zabrakło najbardziej podstawowych pandemicznych produktów, m.in. maseczek czy płynów do dezynfekcji, które potem zaczął nawet produkować Orlen. Wiecznie zmęczony minister Szumowski najpierw wyśmiewał tych, którzy chodzili w maseczkach, a potem nakazał ich noszenie nawet na świeżym powietrzu, a premier Morawiecki grzał się w blasku latającego jeszcze wtedy, a dzisiaj już niestety zniszczonego, największego samolotu świata An-225 Mrija wypełnionego chińskimi maseczkami bez atestu.

W międzyczasie pojawiły się pleksiglas w sklepach i na twarzach ludzi, którzy chodzi w czymś przypominającym maski spawaczy. Tak zwane przyłbice były oczywiście zupełnym idiotyzmem, tak jak ordynowane raz po raz lockdowny, czyli zamknięcia wszystkiego. Pierwszy raz doświadczyliśmy kataklizmu, który sami sobie urządziliśmy. Zamknięcia gospodarki oczywiście ją zniszczyły, a przestraszony rząd zaczął na lewo i prawo rozdawać upadającym przedsiębiorcom wydrukowane pieniądze czym doprowadził do największej inflacji od lat.

Szałeństwo zapoczątkowane w marcu 2020 roku rozkręcało się coraz bardziej. Władze najpierw odwołały Wielkanoc, potem zorganizowały wybory prezydenckie. Potem odwołały Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie itd. Cały 2021 minął z grubsza jak 2020, tylko było gorzej. Media nakręcały panikę pod każde kolejne tzw. warianty i pojawiły się szczepionki, które zaczęły być stręczone wszystkim komu się da.

Jakby tego było mało władze wielu państw świata wpadły na pomysł aby dyskryminować tych, którzy odmówili wstrzyknięcia szczepionki, a potem tzw. dawek przypominających. Segregacja ludzi za pomocą kodu QR będącego swoistą czasową subskrypcją na prawa obywatelskie stała się wisienką na covidowym totalitarnym torcie. W takich okolicznościach, z różną skalą szaleństwa w różnych krajach, doszliśmy do roku 2022.

Rządzący rozpoczęli ten rok według tego samego schematu – czyli straszenia nowym wariantem Omikron. Jak jednak powiedział słynny filantrop i wirusolog amator, Bill Gates, „niestety Omikron okazał się naturalną szczepionką”. Próba podtrzymania covidowej psychozy tym razem się nie powiodła, bo ludzie byli już tym zmęczeni i zaczęli protestować naprawdę mocno. Niektóre kraje zaczęły luzować obostrzenia i restrykcje, ale oczywiście kody QR już pozostały z nami i prawdopodobnie obowiązek przyjmowania szczepionki co kilka miesięcy również.

Rok temu gdy obchodziliśmy roczek Covidka, mało kto wierzył, że w czasie drugiej rocznicy mało kogo Covidek będzie obchodził. A wszystko to stało się w niecałe dwa tygodnie! Wirus SARS-CoV-2 nie jest już groźny, nie robi się testów dla setek tysięcy obcokrajowców przybywających do Polski. Nagle nie ma kwarantanny, słynni lekarze nic już nie mówią o kolejnych wariantach i falach, a przepełnione szpitale, w których według rządowej propagandy umierali tylko niezaszczepieni, nagle są puste i gotowe na przyjmowanie potrzebujących uchodźców.

Niektórzy ironizują gorzko, że Władimir Putin powinien dostać nagrodę Nobla w dziedzinie... medycyny, za wpływ w pokonaniu pandemii.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)